

Prof. dr hab. Małgorzata Kita
Katedra Międzynarodowych Studiów Polskich
Wydział Filologiczny
Uniwersytet Śląski w Katowicach

Uniwersytet Wrocławski Dziekanat Wydziału Filologicznego (6)		
Wpłynęła do WF	26-08-2019	Załączniki
Wpł. do jedn. org. <small>Znak</small>	Data	Symbol

Ocena rozprawy doktorskiej
mgr Tomasz Łukasz Nowak

**JĘZYK UKRYCIA. O ZAPISANYM SOCJOLEKCIE GEJÓW NA PRZYKŁADZIE PRASY SPOŁECZNOŚCI
OSÓB HOMOSEKSUALNYCH LAT 80. I 90 XX WIEKU**

napisanej pod kierunkiem dr. hab. Igora Borkowskiego, prof. UW
Uniwersytet Wrocławski
Wydział Filologiczny
Instytut Dziennikarstwa i Komunikacji Społecznej
Wrocław 2019

Pan magister Tomasz Łukasz Nowak ma w swoim dorobku kilka znaczących publikacji dotyczących „języka ukrycia”. Jego debiut naukowy (w 2014 r.) mieścił się w nurcie lingwistycznym zwanym „lawendową lingwistyką” (*Lavender Linguistics*); „lawendowa lingwistyka” jest określeniem, które stanowi językową etykietę dla nazwania językoznawczego pola badawczego, jakie stanowią styl, język, zachowania językowe i komunikacyjne osób nazywanych przy pomocy skrótu LGBT+. Do pola badawczego dodać się godzi także studia nad nazywaniem osób LGBTQ w różnych sferach dyskursowych. Pierwszym opublikowanym tekstem naukowym Doktoranta był artykuł *Od parodii małżeństwa po homorodzinę – o kształtowaniu wizerunku rodzin gejów i lesbijek w polskiej prasie codziennej na przykładzie „Gazety Wyborczej”* („Dziennikarstwo i Media”, t. 5, Wrocław, s. 261-273). Tym samym tworzy On niewielką grupę polskich językoznawców, którzy zajmują się różnymi aspektami języka osób stanowiących społeczność określaną jako LGBT czy szerzej LGBT+: pragmatycznym, gramatycznym, stylowym, leksykalnym, nominacyjnym, genologicznym, dyskursowym. Takie badania pojawiły się po pierwszym okresie działań emancypacyjnych polskich środowisk LGBT, które można usytuować w latach 90. XX w. Wcześniej kulturę polską, a zwłaszcza literaturę w zakresie ekspresji egzystencji osób LGBT kształtował dominujący nurt „poetyki niewyrażonego pożądania”, nazwany tak przez Germana Ritza (2002). Osoby o innych niż normatywne orientacjach psychoseksualnych milczały, usunięte z pola widzenia, „zamknięte w szafie”. Ich mówienie nazwano „językiem ukrycia”. Do grona badaczy należą: Igor Borkowski, Andrzej Dyszak, Małgorzata Kita, Tomasz Łukasz Nowak, Artur Rejter, Jagoda Rodzoch-Malek.

Problematyce języka (dokładniej: socjolektu) polskich gejów poświęcona jest rozprawa doktorska mgr. Tomasza Łukasza Nowaka. Bardzo wysoko oceniam decyzję o

wyborze takiego właśnie tematu, będącego monograficznym ujęciem i rozwinięciem tematyki już wcześniej obecnej w twórczości Doktoranta, tyleż z oczywistych względów naukowych (wkład w wiedzę o języku gejų w Polsce w określonym – i bardzo ważnym dla tożsamości tej grupy – okresie, czyli temat dotychczas niepodejmowany), co także w wymiarze pozanaukowym: we współczesnym kontekście społecznym praca Doktoranta może przyczynić się do zmniejszenia kręgów niezrozumienia społecznego, o których pisał Michał Głowiński, historyk literatury, w autobiografii *Kręgi obcości* (2010).

Bardzo doniosły jest okres objęty naukową obserwacją Doktoranta: lata 80. i 90. ubiegłego wieku. Wtedy (w 2. poł. lat 80) do polszczyzny weszło słowo *gay*, w latach 90. spolszczone na *gej*, zaczęła wychodzić prasa LGBT, pojawiły się pierwsze *coming outy* znanych osób. Nie przypadkiem jedno z mott rozprawy doktorskiej stanowi zdanie Ryszarda Kapuścińskiego „Przetrwa ten, kto stworzył swój świat”: osoby LGBT+ przystąpiły do niełatwego i niebezkonfliktowego budowania „swojego” świata, także w wymiarze językowym. W przestrzeni publicznej, również i medialnej osoby nieheteroseksualne zaczęły jawnie, eksplicytnie mówić o sobie, co wcześniej nie było praktykowane (por. np. powieści Tadeusza Olszewskiego, *Zatoka ostów*, 2008 i Michała Witkowskiego *Lubiewo*, 2004) – stąd określenie używane także przez Doktoranta: „język ukrycia”.

Mam jednak wątpliwość, czy to określenie jest adekwatne dla zachowań komunikacyjnych i językowych środowisk LGBT+ zwłaszcza w drugim dziesięcioleciu poddawanych obserwacji w rozprawie. Wszak badane wypowiedzi pochodzą z prasy, może nie masowej i wysokonakładowej, ale jednak funkcjonującej w przestrzeni publicznej, dostępnej w owym czasie w kioskach „Ruchu”. To również czas, kiedy zaczęły powstawać organizacje pozarządowe, kluby, pisma, ukazało się sporo książek nie tylko literackich, ale też naukowych czy popularyzujących wiedzę o ludziach nazywanych wcześniej „homo niewiadomo” (zob. np. Błażeja Warkocki, *Homo niewiadomo: polska proza wobec odmienności*, 2007). Ale też współlistnieją już wówczas dwa światy: „W jednym na ekrany wchodzi kolejne gejowskie filmy, plotkarska prasa donosi o gwiazdach filmowych, które zawierają związki jednopłciowe. Drugi to wspierany przez polityków polski konserwatyzm.” (<https://przewodniklewicy.krytykapolityczna.pl/lgbt.php>).

Cel

Doktorant deklaruje we wstępie: „Zależało mi na tym, by opisując socjolekt społeczności gejų (ciot i pedałów), zrekonstruować zapisany w tym socjolekcie obraz przemilczanej w publicznym dyskursie rzeczywistości. Celem mojej pracy jest bowiem

odtworzenie językowego obrazu świata i kultury wybranej wspólnoty komunikacyjnej, dotarcie do ukrytych w omawianej odmianie wartości, którymi ta wspólnota się kierowała i problemów, z którymi mierzyła się w II połowie XX wieku. Dodatkowo wskazuję i wyjaśniam elementy językowe i pozajęzykowe, determinowane estetyką *kampu*” (s. 9).

W tym miejscu chciałabym wyrazić zastrzeżenie dotyczące konwencji stylistycznej nazywanej *kampową*. Autor pisze: „Geje (cioty i pedały) mieli swój kod, język i rytuały, swoją estetykę – tzw. *kamp*” (s. 9). Warto uściślić, że jakkolwiek ta estetyka jest bardzo ceniona przez osoby *queer* (m.in. jest elementem konstytutywnym kultury *drag queen* i *drag king*), a i ona sama ma wyraźne i programowe upodobania do osób odbiegających od normy, to nadużyciem byłoby nazwanie jej „estetyką gejów”.

Zadanie, jakie stawia przed sobą Autor, jest ambitne i wartościowe poznawczo. Do tej kwestii wrócę po scharakteryzowaniu struktury pracy.

Ramy teoretyczne

Socjolingwistyka: socjolekt. Poprawna jest charakterystyka pojęcia w różnych ujęciach autorskich. Brak jednak eksplicytniej deklaracji odautorskiej co do wyboru koncepcji, która będzie sterować postępowaniem analitycznym. Z lektury wynika, że za adekwatną dla własnych badań Autor uznaje ujęcie socjolektu (czy języka subkultur) przedstawione przez Ewę Kołodziejek wraz z odniesieniami do propozycji Stanisława Grabiasa.

Do lektur związanych z socjolektem w optyce teoretyczno-metodologicznej można dodać artykuły Beaty Jarosz (UMSC).

Warto poddać głębszej refleksji kilka kwestii: co stanowi spoiwo osób LGBT+ mające w konsekwencji używanie/kreowanie własnego języka?; czy ten „lekt” jest homogeniczny/monolityczny? Warto spojrzeć na ewolucję tej odmiany językowej: badany okres był czasem strategicznym dla jej rozwoju, stanowił moment przechodzenia ze sfery prywatnej do sfery dyskursu publicznego.

Być może warto też rozważyć możliwość traktowania języka osób homoseksualnych w kategoriach innego lektu niż socjolekt – np. genderlektu (por. np. https://www.researchgate.net/publication/282730954_Genderlect).

Uwaga natury językowej: Autor w toku narracji naukowej używa słów (nazw osób homoseksualnych) o charakterze socjolektalnym, wewnątrzśrodowiskowych: *ciota*, *pedał* oraz ich derywatów. Zapisuje je, nie używając znaków metatekstowych (kursywa lub cudzysłów) sygnalizujących ich inność odmianową czy stylową. Oba słowa w języku ogólnym są nacechowane: negatywnie, pogardliwie, pospolicie itp.,; np. *pedał* 3. pogard.

‘mężczyzna

homoseksualista’

https://www.wsjp.pl/index.php?id_hasla=21047&id_znaczenia=4543647&l=21&ind=0, 4. pogard. ‘mężczyzna, do którego mówiący ma negatywny stosunek i chce to wyrazić’ https://www.wsjp.pl/index.php?id_hasla=21047&id_znaczenia=4543648&l=21&ind=0; *ciota* 2. posp. ‘homoseksualista’ <https://sjp.pwn.pl/slowniki/ciota.html> (w *Wielkim słowniku języka polskiego* brak słowa).

Doskonale wiem, że nie jest łatwo w dyskursie naukowym, czyli *par excellence* obiektywnym, pisać/mówić o osobach homoseksualnych, podczas gdy język potoczny ma do dyspozycji wiele synonimów czy wyrazów bliskoźnaczących nazywających je, o różnych odcieniach emocjonalnych i nacechowaniach stylistycznych, podobnie jak języki środowiskowe, subkulturowe itp. W moim odczuciu zdania w rodzaju „Również tytuł jednego z pierwszych polskich pedalskich zinów, tj. »Filo«, nawiązuje do określenia »kochanek«” (s. 127) w tekście naukowym brzmią nieoczekiwanie, zaskakują, nawet jeśli odbiorca wie, że w środowiskach LGBT oba słowa mają inny wydźwięk, bynajmniej nie tak negatywny jak w języku potocznym. Użycie w tekście naukowego wywodu słów środowiskowych bez żadnych graficznych sygnałów obcości przestaje być nieprzezroczyste, wprost przeciwnie – zatrzymuje uwagę. Autor rozprawy np. o języku młodzieżowym pisze o nim stylem naukowym neutralnym, nie wplatając opisywanych czy analizowanych słów w swój wykład – mają one status „przykładów”, ilustracji, a ich metatekstowość zaznacza się graficznie.

Chętnie poznam stanowisko Doktoranta w tej kwestii i uzasadnienie Jego decyzji pisarskiej.

Jako fundamenty swoich ustaleń teoretycznych i działań badawczych Doktorant wskazuje poza socjolingwistyką także lingwistykę kulturową. Stąd uzasadniona jest uwaga: „[...] by móc opisywać język (i komunikację) społeczności gejowskich, musimy najpierw się tym społecznościom przyjrzeć (z poziomu określających je dyskursów), poznać powody ich powstawania i formowania się swoistej (sub)kultury, przy okazji wyjaśniając reakcje na wybrane teorie i wydarzenia, które od połowy XX w. wpływały na postrzeganie (nazywanie i definiowanie) zjawiska homoseksualności” (s. 61).

W przypadku obu przywoływanych subdyscyplin lingwistycznych Autor wykazuje dobrą znajomość ich podstaw teoretycznych, jak również tekstów analitycznych, które mogą być aplikowane do zaprojektowanych badań własnych.

Korpus badawczy „lawendowej lingwistyki” stanowią teksty literackie: są stosowane różne przydawki i określenia literatury LGBT+: homoseksualna, homoerotyczna, gejowska, lesbijska, poezja i proza gej/les, homoliteratura. Można ją też nazwać literaturą różowego języka. Badane są także teksty literatury dokumentu osobistego (np. autobiografie, dzienniki, pamiętniki) i paraliterackie, np. wywiady, blogi, mikroblogi. Eksplorowane są teksty kultury, które kreują tekstowy obraz świata osób LGBTQ. Analizuje się różne teksty Nieliterackie, np. publikowane w prasie homoseksualnej. Danych dostarczają publikacje leksykograficzne, czyli słowniki.

Autor decyduje się na prasę, której grupą docelową są mężczyźni o homoseksualnej orientacji (s. 10). Można przyjąć też, że mężczyźni o orientacji homoseksualnej są też często autorami publikowanych w niej tekstów (zob. s. 52). W ten sposób zebrany materiał obejmuje słownictwo używane wewnątrz społeczności homoseksualnej.

Doktorant wybrał ziny i czasopisma wydawane w okresie 1985-2000. A zatem obiektem Jego zainteresowania staje się język (socjolekt) zapisany; użyty przymiotnik wynika z uznania, że teksty publikowane mają charakter spontaniczny, są bliższe pod względem językowym językowi mówionemu niż pisanemu (s. 55). To bardzo ciekawe ustalenie.

Niekwestionowaną zasługą Doktoranta jest dotarcie do bogatego zbioru pism, zgromadzonych w Bibliotece Narodowej i w Bibliotece Stowarzyszenia Lambda.

Analizie poddano 15 tytułów prasowych, z których wyłoniono 357 jednostek leksykalnych. Po ekscerpcji Autor dokonał podziału leksemów i wyrażeń na kilka pól leksykalno-semantycznych (zob. s. 10). Warto byłoby dodać zasady czy kryteria wydzielenia pól. Być może pomocna byłaby metoda stosowana w prasoznawstwie: analiza zawartości prasy? (zob. m.in. przeglądowy artykuł Karoliny Szczepaniak, *Zastosowanie analizy treści w badaniach artykułów prasowych – refleksje metodologiczne*. „Acta Universitatis Lodzensis. Folia Sociologica” 2012, nr 43, online).

Wybór konkretnego obiektu badań, uzasadnienie tego wyboru i zbiór tekstów budzą uznanie (zob. zwłaszcza podrozdział *Poetyka zinów. Zin jako źródło leksyki socjolektalnej*).

Myślę, że dla czytelnika przydatna byłaby także zwięzła charakterystyka poszczególnych pism. W tym mogłyby zmieścić się: tematyka dominująca, związana z profilem pisma, charakterystyka genologiczna wybranych pism, gatunki niedziennikarskie: ogłoszenia/anonse (poza odpowiedzialnością redakcji).

Autor wymienia tytuły pism wybranych do analizy (s. 49). Pytanie dotyczy tego, czy to pełny zestaw pism dla mężczyzn homoseksualnych, czy wybór autorski? Myślę, że warto by było w jakiejś kolejnej publikacji dokonać analizy tytułów pism: niektóre są intrygujące i

zaskakujące (np. „Filut”), niektóre mają niewielką wartość informacyjną (np. „Biuletyn”), większość jest jednoznaczna.

Ponieważ wybrane do badania pisma nie są łatwo dostępne, dopełnieniem podrozdziału o zinach i innych periodykach mogłyby być skany ich wybranych okładek.

Struktura pracy

Rozprawa ma klasyczną budowę dwuczęściową: część pierwsza ma charakter teoretyczno-metodologiczny, stanowią je rozdziały 1-4: *Socjolekty w polskich badaniach lingwistycznych: terminy, definicje, kategorie; Socjolekty mniejszości seksualnych w stanie badań; Metodologia pracy; Historia homoseksualności*. Dają one świadectwo gruntownej wiedzy Doktoranta, umiejętności prezentacji poglądów innych badaczy, krytycznego podejścia do nich, zdolności problematyzowania i kategoryzowania.

Część druga jest poświęcona analizie korpusu badawczego. Składają się na nią opisy i interpretacje kilku pól leksykalno-semantycznych, wyłonionych na podstawie analizy przez Autora. Są to: *Nazwy ludzi (społeczność gejų, ciot i pedałów), Nazwy autostereotypów i cech osób ze społeczności, Nazwy ludzi spoza społeczności, Nazwy przestrzeni i czasu, Nazwy publicznego werbalizowania (odkrywania) seksualności, Nazwy związane z życiem seksualnym*.

W analizach semantyczno-leksykalnych słów i wyrażeń została umiejętnie i efektywnie zastosowana metoda porównawcza: zestawienia znaczeń leksemów i wyrażeń z opisywanego socjolektu ze znaczeniami słów w kilku wybranych socjolektach (odmianach językowych) połączonych różnymi więziami z socjolektem osób LGBT+ (w pracy: mężczyźni homoseksualnych). Zestaw użytych w tym celu słowników odmian zamieszcza Autor w podrozdziale *Materiał badawczy: źródła i zasady wykorzystania* (s. 51).

Autor z talentem tworzy procedury porównawcze i z subtelnością, czasem też z brawurą wprowadza je w praktykę badawczą.

Dokonania Doktoranta można w skrócie tak opisać:

- Zgromadzenie leksyki socjolektalnej
- Skategoryzowanie korpusu badawczego w formie pól leksykalno-semantycznych
- Ustalenie funkcji leksyki socjolektalnej
- Scharakteryzowanie struktury gramatycznej leksykonu
- Zwrócenie uwagi na osobliwości leksykalne i stylistyczne.

W zakończeniu brak typowej syntezy przekładającej etap analityczny, przeprowadzony z wielką starannością, precyzją, subtelnością, i etap porównania słownictwa socjolektu osób homoseksualnych w określonym okresie z innymi socjalnymi odmianami językowymi na opis JOS, a właściwie JOSiK (zastanawiam się, czy nie powinna tu mieć zastosowania brzytwa Ockhama, jeśli uznać, że świat ludzki i kultura są jednością), czy może bardziej TOS.

Doktorant nie tworzy oddzielnej charakterystyki fragmentu JOS, licząc na współpracę intelektualną z odbiorcą, który na podstawie danych zawartych w części analitycznej dokona takiej rekonstrukcji. To taktyka zgodna z postmodernistyczną koncepcją „śmierci autora”. Opisuując (rekonstruując) język „gejów (ciot i pedałów)” jako socjolekt, zapisany w zinach i czasopismach do nich adresowanych, pokazał, że ta społeczność, niejednorodna, zróżnicowana, stworzyła wspólny język, a także to, że ten język współtworzył tożsamość grupy i jednostki, pełnił funkcję performatywną, był historycznie językiem ukrycia, ale też medium emancypacji.

Opisywany socjolekt jest nie tylko wehikułem, ale i (już częściowo) archiwum językowego obrazu świata i kultury określonej społeczności. Najbogatsze (ok. 45% leksykonu) w nim jest pole leksykalno-semantyczne związane z życiem seksualnym: „wszakże to właśnie nienormatywna seksualność leży u podstaw powstania i kształtowania się społeczności mężczyzn o homoseksualnej orientacji” (s. 259). Bardzo ważne jest też pole dotyczące tożsamości użytkowników badanego socjolektu (ok. 30%). Te dane pokazują, co dla użytkowników socjolektu było/jest ważne.

Podsumowując ocenę części analitycznej, chcę mocno podkreślić wartość badań mgr. Tomasza Łukasza Nowaka, przyczyniających się wydatnie do rozwoju „lawendowej lingwistyki”.

Forma językowa i edytorska

Rozprawa napisana jest językiem starannym, dojrzałym, czasem subiektywizowanym. Warto jednak zwrócić uwagę na zdarzające się usterki w rodzaju: „[...] gdzie prezentowano (bynajmniej zawsze świadomie) swoje wdzięki i walory” (s. 202) czy „*Notabene*, wspomniana przed chwilą charakterystyczna ciotom i pedalom ciekawość przekłada się wprost na plotkarstwo i *voyeuryzm*” (s. 202), „[...] z gorącą, parną atmosferą w dedykowanych im lokalach” (s. 132), „Deprecjonowani społecznie geje (cioty, pedały) stworzyły bowiem kontr-miejsca [...]” (s. 187). Występują też, nieczęsto, literówki w rodzaju: „Homoseksualiści wszyli z konstruowanej dla nich »szafy« [...]” (s. 78)

Brakuje mi stosowania przyjętej praktyki edytorskiej zaznaczania analizowanych leksemów kursywą, co prowadzi czasem do wieloznaczności, np. „Przyjaciela postanowiłem omówić osobno” (s. 126).

Starannie opracowany jest aparat naukowy rozprawy.

Konkluzja

USTAWA z dnia 21 kwietnia 2017 r. o zmianie ustawy o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki oraz niektórych innych ustaw (akt prawny o statucie: obowiązujący, Dz.U.2017.859) stwierdza:

1) w art. 13:

a) ust. 1 otrzymuje brzmienie:

„1. Rozprawa doktorska, przygotowywana pod opieką promotora albo pod opieką promotora i promotora pomocniczego, powinna stanowić oryginalne rozwiązanie problemu naukowego lub oryginalne rozwiązanie problemu w oparciu o opracowanie projektowe, konstrukcyjne, technologiczne, lub oryginalne dokonanie artystyczne, oraz wykazywać ogólną wiedzę teoretyczną kandydata w danej dyscyplinie naukowej lub artystycznej oraz umiejętność samodzielnego prowadzenia pracy naukowej lub artystycznej.”

Rozprawa mgra Tomasza Łukasza Nowaka *Język ukrycia. O zapisanym socjolekcie polskich gejów na przykładzie prasy społeczności osób homoseksualnych lat 80. i 90. XX wieku* spełnia wymagania ustawy, co stwierdzam z przekonaniem.

Doktorant wybrał temat istotny z punktu widzenia naukowego, bo dotychczas nie poddany oglądowi monograficznemu, uzupełniający przy okazji wiedzę z zakresu języka prasy. Temat jest też ważny ze względów społecznych, może wejść w pole dyskursu edukacyjnego dostarczającego wiedzy o językowo-komunikacyjnych aspektach społeczności osób LGBT, w tym wypadku: homoseksualnych.

Rozprawa wykazuje szeroką kompetencję lingwistyczną Doktoranta oraz wysokie umiejętności analityczne i interpretacyjne, zauważalne w całej procedurze badawczej. Jestem pełna uznania dla Jego umiejętności poruszania się w obrębie dyskursu naukowego poświadczonej nie tylko w recenzowanej rozprawie, ale także w opublikowanych już artykułach naukowych. Co ważne, rozprawa zachęca do dyskusji z Autorem, który z odwagą mającą fundamenty w wiedzy i dobrze zaprojektowanych badaniach wyraża swoje poglądy.

Rozprawa napisana przez Doktoranta spełnia w pełni standardy piśmiennictwa naukowego.

W moim przekonaniu rozprawa zasługuje na wyróżnienie.

Stawiam zatem wniosek o dopuszczenie mgr. Tomasza Łukasza Nowaka do dalszych etapów przewodu doktorskiego.

A handwritten signature in blue ink, consisting of stylized, cursive letters that appear to be 'ML' followed by a flourish.

Sosnowiec, 18 sierpnia 2019 roku